

Sygn. akt I Ca 238/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Joanna Składowska

SSR del. Ewelina Puchalska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 12 sierpnia 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa Ł. S.

przeciwko (...) SA w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 27 kwietnia 2015 roku, sygnatura akt I C 87/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 2 i 6 sentencji w ten sposób, że :

a) w pkt. 2 oddala powództwo Ł. S.;

b) pkt 6 nadaje brzmienie „ nie obciąża powoda Ł. S. kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego;

I. zasądza od powoda Ł. S. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę (...) (jeden tysiąc osiemset dwadzieścia pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 238/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Wieluniu w sprawie z powództwa Ł. S. przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W. o zadośćuczynienie zasądził od pozwanego na rzecz Ł. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 12 500,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty,

Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania, orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych oraz zasądził od pozwanego na rzecz Ł. S. kwotę 625,00 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych.

Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, z których w zakresie objętym zarzutami apelacyjnymi wynika, co następuje:

W dniu 20 stycznia 2011 roku w miejscowości C., miał miejsce wypadek drogowy z udziałem B. L.. Sprawcą zdarzenia był R. S. kierujący pojazdem marki I. nr rej. (...), który przekraczając prędkość dopuszczalną administracyjną, w warunkach ograniczonej widoczności doprowadził do potrącenia pieszego B. L.. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wieluniu R. S. został skazany na karę jednego roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata. Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanej spółce.

B. L. w 50% przyczynił się do zaistnienia wypadku drogowego, który wszedł na jezdnię bezpośrednio pod nadjeżdżający pojazd. W krwi pieszego pobranej po jego zgonie, stwierdzono 3,64 promila alkoholu.

Na skutek doznanych obrażeń B. L. poniósł śmierć na miejscu zdarzenia.

B. L. był dla powoda człowiekiem przyjaznym, otwartym i z chęcią udzielał innym pomocy.

Powód Ł. S. w chwili wypadku wuja miał 30 lat. Był żonaty, miał jednego syna w wieku 2 lat. Wiadomość o śmierci wuja wstrząsnęła powodem. Doznał szoku. Miał problemy z zasypianiem, czuł lęk, budził się w nocy. Nie mógł pogodzić się ze śmiercią wuja. Powód nie przyjmował żadnych leków uspakajających. Powód wspólnie ze zmarłym wujem i jego rodziną spędzali święta. Powód z uwagi na rozwód rodziców, utrzymywał sporadyczne kontakty ze swoim ojcem. B. L. był dla powoda ojcem chrzestnym. Powód traktował go jak swojego ojca, po rozwodzie M. S. z jej mężem pomagał finansowo swojej siostrze i chrześniakowi. Powód Ł. S. po śmierci wuja uzyskał duże wsparcie od swojej żony i syna. Obecnie powód nie myśli o swoich smutkach związanych ze śmiercią wuja. Grób wuja odwiedza co tydzień lub co dwa tygodnie. Zajmują się schorowaną matką.

Powód Ł. S. pracuje na stacji paliw i z tego tytułu osiąga dochód w wysokości 1 400 złotych netto. Małżonka powoda otrzymuje wynagrodzenie za pracę w wysokości 1 300 złotych.

Sąd Rejonowy w rozważaniach w przedmiocie materialnoprawnej podstawy roszczenia omówił art. 446 § 4 k.c.

Sąd podał, że powoda łączyła silna więź rodzinna z B. L., jaka występuje między dziećmi rodzeństwa. Powód do końca życia będzie odczuwał brak wuja, który bez wątpienia stanowił dla niego emocjonalne wsparcie.

W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć wuja nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym. Zmarły B. L. czynnie uczestniczył w życiu powoda, stanowił dla niego ostoję. Z uwagi na fakt zamieszkiwania przez nich w bliskiej odległości kontakty ich były bardzo częste, co również bez wątpienia świadczy o dużym stopniu ich wzajemnego przywiązania, przyzwyczajenia się do bycia razem..

Sąd zaznaczył, że trudno jest dokładnie ocenić rozmiar cierpień powoda z uwagi na subiektywność odczuwania bólu psychicznego po stracie wuja. Wyważenie odpowiedniej kwoty, w relacji do okoliczności sprawy, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Sąd doszedł do przekonania, że zasądzona kwota 12.500 zł dla powoda tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę w związku ze śmiercią osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym będzie miarodajna i spełni funkcję kompensacyjną. Przyznana suma pieniężna ma stanowić ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia psychiczne oraz ułatwić przewyciężenia ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana wskutek utraty przez powoda bliskiej osoby, a wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki.

Sąd miarkując wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia dla powodów miał na uwadze fakt przyczynienia się zmarłego B. L. do zaistniałego wypadku i to w wysokości 50 %, co nie było kwestionowane w toku postępowania przez stronę powodową. Dodatkową okolicznością, która wpłynęła na nieuwzględnienie w części powództwa był fakt, iż ból powoda spowodowany śmiercią B. L. nie jest już tak silny, jak to było na początku okresu żałoby.

Sąd orzekł o odsetkach na podstawie art. 481 § 1 k.c., uznając, że należą się one powodowi od dnia 12 sierpnia 2014 roku.

Sąd orzekł również o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398) Sąd orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył go w części w punkcie 2 zasądzającym na rzecz powoda Ł. S. kwotę 12.500,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty, oraz rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 6, zasądzającym na rzecz powoda Ł. S. kwotę 625,00 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu - opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa.

Przedmiotowemu rozstrzygnięciu skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 446 § 4 k.c. poprzez przyjęcie, że powód Ł. S. jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego B. L. - brata matki powoda i zasadne jest przyznanie na jego rzecz kwoty 25.000,00 zł jako odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę i zasądzenie kwoty 12.500,00 zł z tego tytułu po pomniejszeniu o 50 % przyczynienie zmarłego B. L. do powstania szkody;

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów z uwagi na brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki

i doświadczenia życiowego oraz poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego i ustalenie, że odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia dla powoda jest kwota 25.000,00 zł.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa Ł. S. w całości, o zmianę postanowienia o kosztach procesu

i orzeczenie o kosztach z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz

o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona i w całości zasługuje na uwzględnienie. Uzasadnione są jej zarzuty jak i wnioski, ponieważ zarówno ustalenia Sądu dotyczące charakteru więzi między powodem a zmarłym oraz uznanie go za osobę najbliższą w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. dokonane zostały nieprawidłowo.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. należy zgodzić się z apelującym, że Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia, że zmarły pełnił dla powoda rolę ojca, pomagał mu finansowo, a śmierć wujka tak nim wstrząsnęła, że doznał szoku i miał problemy z zasypianiem, dokonał tego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów. Podkreślić należy, iż skuteczne zakwestionowanie tej swobody wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Wprawdzie Sąd Rejonowy dysponował skąpym materiałem dowodowym, bo jedynie zeznaniami samego powoda i jego żony, którzy zgodnie zeznawali o głębokiej więzi jak łączyła powoda z wujkiem, jednak nie zwalniało to Sądu z obowiązku oceny tych zeznań zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego

i logicznego rozumowania. Sam fakt, że ponad 25 lat temu, kiedy powód miał 7 lat jego rodzice rozwiedli się, nie może automatycznie przesądzać, że zmarły zastąpił mu ojca, w sytuacji, kiedy miał on własną rodzinę o którą musiał się troszczyć, zamieszkiwał u swojej treściowej w T. w odległości 50 km od miejsca zamieszkania powoda. Przy czym powód sam zeznał, że utrzymywał kontakty ze swoim biologicznym ojcem, tylko sporadycznie. Nie sposób też podzielić ustalenia Sądu, jakoby zmarły wspierał finansowo powoda, osobę dorosłą, mając własną rodzinę, żonę i dwóch synów, a brak jest przy tym informacji aby dysponował znacznym majątkiem pozwalającym mu jeszcze na pomoc siostrzeńcowi. Sama natomiast pomoc w gospodarstwie matki, czy odwiedziny stanowią ogólne przyjęte zwyczaje i nie są niczym wyjątkowym w rodzinie. Brak było także podstaw do poczynienia ustalenia, że powód przeżył śmierć wujka w wyjątkowo silny sposób. Oczywiście z reguły nagła śmierć osoby z rodziny stanowi szok, ale już mając na uwadze zeznania samego powoda, który z jednej strony twierdzi, że miał problemy ze snem, czuł lęk, ale nie udał się do lekarza, nie zażywał leków na uspokojenie, nawet 1 ziołowych, ogólnie dostępnych, nakazuje odmówić wiary takim zeznaniom. Natomiast żona powoda zeznała, że mąż po śmierci wujka był załamany, zamknięty w sobie, ale nie wskazuje konkretnych zachowań, które mogłyby uzasadniać jej ocenę. Generalnie uważna lektura ich zeznań wskazuje, że to matka powoda bardzo przeżyła śmierć brata, bo o tym przede wszystkim zeznawali.

Podsumowując należy stwierdzić, że ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do odmiennych wniosków dotyczących relacji powoda ze zmarłym. Z pewnością zmarły był dla powoda osobą bliską, ale nie najbliższą.

Skuteczny jest także zarzut apelującego dotyczący naruszenia prawa materialnego art. 446 § 4 k.c. polegający na błędnym uznaniu powoda za osobę uprawnioną do uzyskania zadośćuczynienia.

Ustawodawca dla określenia kręgu osób uprawnionych do otrzymania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. posłużył się określeniem „najbliższy członek rodziny”, które funkcjonuje już na gruncie obowiązującego od dawna przepisu art. 446 § 3 k.c. Zatem przy dokonywaniu wykładni tego pojęcia niewątpliwie należy skorzystać z dorobku piśmiennictwa

i judykatury powstałego na tle wykładni tegoż przepisu. Pojęcie to ujmowane jest stosunkowo szeroko i obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale i inne osoby spokrewnione z zmarłym. O tym czy dana osoba jest najbliższym członkiem rodziny decyduje nie stopień pokrewieństwa, ale faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, np. wnuczka zmarłego będąca dzieckiem pozamałżeńskim wychowywana przez babkę, mimo, że matka żyła i była zdolna do alimentacji. Aby ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego Sąd powinien stwierdzić czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10 LEX 8982254).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy nie można zgodzić się z oceną Sądu Rejonowego, że w ustalonym stanie faktycznym, uzasadnionym jest zakwalifikowanie powoda do kręgu osób najbliższych dla osoby zmarłej. Zarówno powód jak i zmarły w dacie wypadku posiadali własne szczęśliwe rodziny, które to osoby w postaci współmałżonek i dzieci stanowiły dla niech osoby najbliższe. Z pewnością natomiast nie można zmarłego, który był wujkiem powoda (bratem jego matki) uznać za osobę najbliższą. Niewątpliwie strony, ich rodziny utrzymywały bliskie relacje, spotykali się towarzysko, odwiedzali, szczególnie po przeprowadzce zmarłego ponownie w rodzinne strony, ale świadczy to tylko o tym, że byli dla siebie osobami bliskimi, ale nie najbliższymi. Trafnie zatem zarzucił apelujący, że Sąd Rejonowy dokonał naruszenia prawa materialnego poprzez uznanie powoda za osobę najbliższą w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w ten sposób, że powództwo powoda oddalił.

Pomimo jednak przegrania przez powoda sprawy Sąd Okręgowy nie obciążył go kosztami procesu za pierwszą instancję, uznając, że uzasadnione jest zastosowanie art. 102 k.p.c. Zważywszy na relacje rodzinne ustalone w sprawie, powód mógł pozostawać w subiektywnym przekonaniu o zasadności swojego żądania, ponadto ma trudną sytuację finansową utrzymuje się z wynagrodzenia z pracę w wysokości 1400 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 190 k.p.c. stosowanych odpowiednio z uwagi na treść art. 391 § 1 k.p.c. Apelacja pozwanego została uwzględniona w całości, w związku z tym powód jest zobowiązany zwrócić pozwanemu koszty postępowania odwoławczego w kwocie 1825 zł na co składa się opłata sądowa od apelacji 625 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1200 zł stosownie do treści § 6 pkt 5), § 12 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 490.).